

POLSKA

P U Ł A W Y WIEKOWE SIEDLISKO KULTURY POLSKIEJ



Ogólny widok środkowej części pałacu,
gdzie mieści się Dyrekcja Instytutu oraz pracowni naukowych.

Wyżyna lubelska tam, gdzie przecina ją Wisła, tworzy pełne uroku i piękna obrazy, gdyż rzeka płynie tu często jarami o brzegach stromych i wysokich, żłobiąc liczne odnogi, zwane łachami. W jednym z takich malowniczych, poprzerzynanych wąwozami, zakątków, nad łachą wiślana, leżą sławne Puławy, które ongiś w mrocznym okresie rozbiorów, zajaśniały efemerycznym życiem, krótkim, lecz świetlistym, jako ognisko kultury i sztuki, a pławiąc się same w blaskach, promieniowały niemi wokół szeroko, zaś dziś po długich latach letargu, choć w nieco zmienionej formie, odżyły ponowo, stając się pierwszym w kraju ośrodkiem wiedzy i pracy naukowej dla rozwoju rolnictwa polskiego.

„W krainie cudów, w krainie uroków
Witaj zabytku chwały wielkiego narodu.
Wśród ómiących byt nasz obłoków,
Witaj nam gwiazdo zachodu”.

Takim oto wierszem pozdrowił ongiś pustoszący przybytek — lublinianin, pijar, A. Niezabitowski.

Puławy niegdyś własność potężnych rodów Tęczyńskich, Lubomirskich, Sieniawskich, przeszły drogą małżeństwa do książąt Czartoryskich. Na miejscu spalonego przez Szwedów zamku, księżna Zofia z Sieniawskich Czartoryska, zachwycona pięknym położeniem, wybudowała wspaniały pałac, otaczając go przeszlicznym ogrodem. Jednak rozkwit Puław przypada dopiero na ostatnie lata istnienia Rzeczypospolitej i pierwszy okres po rozbiorach, gdy osiadł tu w r. 1782 ks. Adam Czartoryski ze swą małżonką, Izabellą.

Ks. Adam, niedoszły król polski, to jedna z piękniejszych postaci w przeszłości naszej. Pochodził on z rodziny, która pod koniec XVIII w. odegrała wielką rolę w dziejach Polski, tworząc potężne stronnictwo polityczne, zwane „Familją”. Widząc



Ks. Izabella z Flemingów Czartoryska Ks. Marja z Czartoryskich Ks. Wirtemberska Ks. Adam Kazimierz Czartoryski, Generał Ziem Podolskich Ks. Adam Jerzy Czartoryski Kurator na Litwie i Rusi

zgbne skutki ciągłych elekcji i słabość władzy królów obieralnych, dążyli oni do wprowadzenia w Polsce tronu dziedzicznego i wzmocnienia władzy wy-

konawczej. W tych usiłowaniach szukali częściowo oparcia i na państwach sąsiednich, które jednak zawiodły ich i obietnic nie dotrzymały, dążąc do rozbiorów. Na sejmie konwokacyjnym, t. j. przygotowanym do sejmu elekcyjnego, po śmierci Augusta III w r. 1764, odbytym pod łaską ks. Adama, udało mu się przeprowadzić wiele bardzo ważnych reform. Kandydatem na króla z ramienia „Famiji” był ks. Adam, jednak pod presją Rosji został wybrany jego brat cioteczny, faworyt carowej Katarzyny II, Stanisław August Poniatowski.

Jako syn możnej, magnackiej rodziny, posiadającej całe kucze majątków, choć wychowany na pańszczyka, stał się ks. Adam, dzięki wielkiej pracy nad sobą i nieprzeciętnym zdolnościom, jedną z najbardziej oświeconych jednostek w kraju, mecenasem sztuki i nauki, pełnym obywatelskiego ducha. Podobnie i jego żona, wyszedłszy bardzo młodo z małżeństwa i nie mając czasu na edukację, własnym wysiłkiem wykształciła się na jedną ze światlejszych Polek owej epoki. Miała ona sławę wesolej, towarzyskiej i zalotnej kobiety, lecz obok tego posiadała wrażliwą duszę na wszystko co piękne i szlachetne, współczujące serce dla ludu wiejskiego, którego była prawdziwą opiekunką i głęboką miłośniczką, którą w miarę lat pogłębiała się jeszcze.

Ks. Adam należał, jako czynny członek do „Komisji Edukacyjnej”, która była jakby pierwszym u nas ministerstwem oświaty, marszałkował Trybunałowi w Grodnie i został komendantem, założonej przez króla Stanisława Augusta, pierwszej w Polsce szkoły wojskowej, zwanej „Rycerską”. Wyszedł z niej cały szereg pierwszorzędnych oficerów, jakto: T. Kościuszko, Kniaziewicz, Madaliński, Wodzyński, Sokolnicki, Fiszer i w. in. Ks. Adam ułożył dlań sam, pełen zasad moralnych i patriotycznych „Katechizm”, którego kadeci musieli się uczyć na pamięć.

Jako poseł lubelski bierze ks. Adam Czartoryski czynny udział w pracach Sejmu Czteroletniego, gdzie jest jednym z wodzów Stronnictwa Patriotycznego. Wszystkie najważniejsze sprawy publiczne omawiano przytem w Puławach, które gościły nie tylko stronników, ale i przeciwników politycznych, ciągnących tu dla wiedzy i gościnności gospodarzy oraz dla zabaw, urządzanych przez księżnę. Ujemną stroną Puław było zwalczanie strojów i obyczajów staropolskich przez księcia, który, chcąc zreorgani-



Świątynia Sybilli

wzniesiona w r. 1800 ściśle podług zachowanej starożytności świątyni wieszczki Sybilli w Tyburze, w Italji. Zbudowana jest ona nad łacną wiślaną, na stoku wyniosłego wzgórza, wśród wieńca olbrzymich drzew. U wejścia stały dwa stłuski, które wraz ze szklaną kopułą, były darem ces. Aleksandra I. W świątyni znajdowały się dwie sale: dolna, smutna i ciemna z obeliskiem z czerwonego marmuru, poświęconą pamięci ks. J. Poniatowskiego i innych poległych i zmarłych bohaterów, a w górnej, pełnej światła mieściły się zbiory historyczne.



Fronton pałacu z czasów Ks. Czartoryskich

zować społeczeństwo, zapomniał, że jednak należy się opierać na dawnych tradycjach, odrzucając tylko złe nawyczki.

Okres ten pobytu księstwa Czartoryskich w Puławach opromienił je wieczną sławą, gdyż stały się one ogniskiem życia umysłowego, społecznego i cywilizacyjnego w ostatnich przed- i pierwszych porobiorowych latach. Bawiono się tam też zawsze wesoło, lecz każda zabawa uszlachetniona była myślą partyjotyczną. Pobyt w nich budził zachwyt i pozostawiał najmiłsze wspomnienia. Powiedzenie: „To wychowanek Puław” lub „To gość puławski” — było najlepszą rekomendacją.

Jeden z dobrych znajomych Puław — poeta Kajetan Koźmiński, tak je opisuje wierszem:

„O wy wieczne pomniki narodowej sławy,
Świełne z siebie, świetniejsze z mieszkańców — Puławy!
Stolicę cnót ojczystych, wdzięków i oświaty,
Ileż drogich wznawiacie wspomnień dla Sarmaty!
Wam Ojczyzna, gdy na nią świat się spiknął cały,
Konając przekazała wszystkie skarby chwały”.

Szukając oparcia dla swej polityki książę generał, stara się wciągnąć do swej akcji Prusy i wydaje córkę Marię za księcia pruskiego — Ludwika Wirtemberga, siostrzeńca Fryderyka II. Fatalne było to małżeństwo. Zięć, choć otrzymał szlachectwo i obywatelstwo polskie oraz wysoką rangę wojskową, przyhołubić się nie dał. Przybrana ojczyznę zdradził, zmawiając się z Moskalami, a synka sześciolatniego wywiózł do Berlina i tam na wroga Polski wychował, tak że babka i matka doczekały się tego, że po upadku rewolucji 1831 r. pałac, w którym przebywały, ostrzeliwany był przez syna ich i wnuka — ks. Adama Wirtemberskiego, który został rosyjskim generałem.

Po uchwaleniu Targowicy, książę do niej nie przystępuje i wyjeżdża z kraju, a gdy wybuchła Insurekcja Kościuszkowska, wojska rosyjskie za sprzyjanie powstaniu niszczą barbarzyńsko Puławę, rozbijają cenne rzeźby, rzną nożami arcydzieła Rembrandta i Rafaela, a stare wino z beczek wylewają do sadzawki i kąpią się w niem. Rząd rosyjski sekwestruje olbrzymie klucze majątków książęcych, które znalazły się pod zaborem rosyjskim, lecz carowa obiecuje ich zwrot, jednak pod warunkiem, że książę Adam przyszele synów swoich na naukę do Petersburga, jako rodzaj zakładników, a przedewszystkiem na znak uznania jej władzy nad sobą. Pod groźbą więc całkowitej konfiskaty swych majątkości,

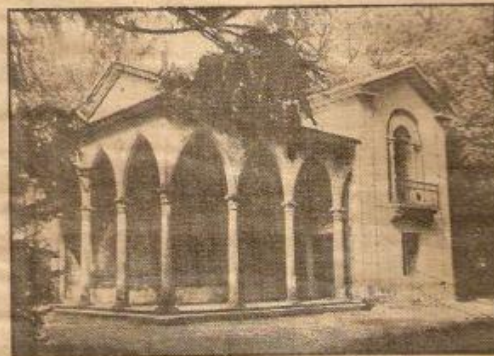
młodzi książęta: Adam i Konstanty zmuszeni są do kształcenia się w północnej stolicy razem z arystokracją rosyjską i do przebywania na dworze carskim. Tam zaprzyjaźnił się młodociany Adam z przyszłym cesarzem rosyjskim — Aleksandrem I, i odtąd wspólnie snują obaj plany reform w Rosji i odbudowy Polski. Toteż po wstąpieniu na tron Aleksander mianuje swego przyjaciela ministrem spraw zagranicznych i wicekanclerzem oraz na usilne prośby tegoż, kuratorem szkół na Litwie i Rusi. Naturalnie nominacja ta wywołała oburzenie w reakcyjnych sferach rosyjskich, co doprowadza do ustąpienia księcia ze stanowisk ministerjalnych, tembardziej, że widział, iż jego plany polityczne niełatwo dadzą się zrealizować. Tymczasem zajmuje się on gorąco szerzeniem oświaty polskiej na terenie ówczesnego zaboru rosyjskiego, co doprowadza do wspólnego rozkwitu Uniwersytetu Wileńskiego oraz do otwarcia słynnego Liceum Krzemienieckiego.

Patriotyczne wychowanie jakie młodzi książęta wynieśli z domu, ustrzeżło ich od zgubnych wpływów carskiej stolicy i pozwoliło im zachować nieskazitelnie polskie dusze. Młodszy ks. Konstanty, który wbrew przekonaniom rodziców, wierzył w gwiazdę napoleońską, wstąpił do Legionów.

„O czwororzędne lipy, topole wyniosłe,
Witam was, znane ścieżki, pagórki zarosłe,
Doliny, drzewa, gaje, zielone murawy.
Witam Wisło poważna, witam Was Puławy!”

Takimi oto słowy przemawiał młody ks. Adam wracając do ojczyzny po wieloletnim pobycie w Petersburgu.

Gościenny dwór książąt Czartoryskich, prowadzony na wielkopańską stopę, podejmuje nieraz i koronowane głowy oraz wszystkich prawie karmazynów polskich, lecz niemniej serdecznie garnie do siebie kontuszową szlachtę okoliczną i po ojcowski opiekuje się, jak rodzina, liczną rzeszą oficyalistów, służby a zwłaszcza swoimi włościanami. Starszy ks. Adam należał do tych, którzy jeszcze przed Konstytucją 3



Domek Gotycki

wzniesiony w r. 1809 dla starożytności obcych, lecz ks. Izabella, chcąc nadać i temu budynkowi piękno narodowe, wmurowała w jego ściany zewnętrzne ułamki z murów różnych budowli historycznych, polskich jak to, z pomników królewskich, z zamków starych i z domów znakomitych ludzi.



Pole Doświadczalne Wydziału Rolniczego
zasiane odmianą jarej, wyhodowanej tu odmiany pszenicy, zwanej puławską.

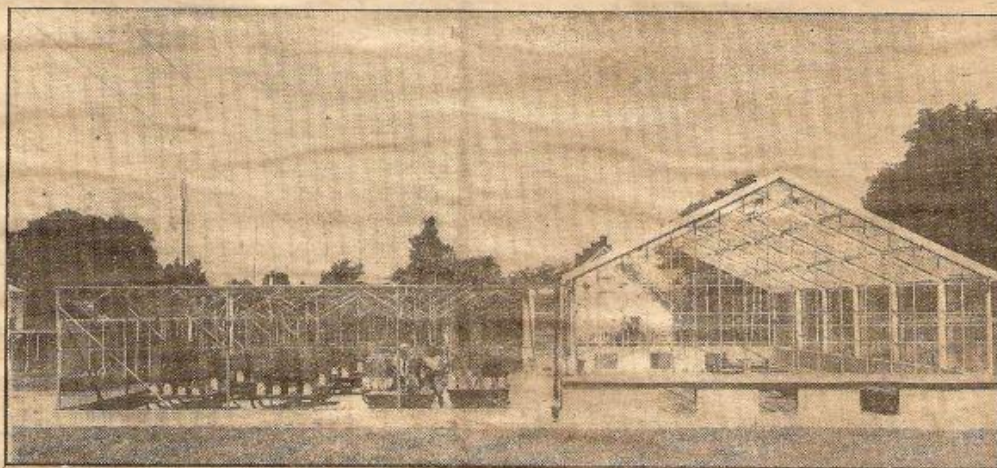
Maja zaprowadzili duże ulgi pańszczyźniane w swych włościach, zaś księżna Izabella, specjalnie serdecznie usposobiona do ludu wiejskiego, zakłada dlań szkółki i wraz z córkami uczy dzieci oraz opiekuje się chorymi, starcami i młodzieżą.

Rozmówcami w sztuce i literaturze, uzdolnieni sami w kierunku literackim, stają się oni magnesem który ciągnie ku sobie wszystkie światlejsze i bardziej utalentowane umysły współczesne. Generał, jeszcze jako komendant Szkoły Rycerskiej, a zarazem i jako założyciel teatru w Puławach, pisuje komedje dla Szkoły i swego teatru, a także inne dzieła, jak „Listy Doświadczynskiego”, „Myśli o o pisarzach polskich”. Księżna jest pierwszą Polką, układającą książeczki dla ludu, z których najbardziej znaną był „Piełgrzym

z Dobromilu”, w drugiej części którego znajduje się „Katechizm Rolnika”.

Są to opowiadania z dziejów Polski oraz skarbnica złotych rad, nauk i przestróg. Tomik zawiera kilka powiastek, napisanych przez nieodrodną córkę jej, Marię Wirtemberską. Dziełko to doczekało się kilkudziesięciu wydań i było jeszcze przed pół wiekiem najpopularniejszą książką w Polsce. Księżna Izabella jest też autorką, bardzo poczytnej w swoim czasie, pierwszej sentymentalnej powieści „Malwina, czyli domysłność serca”. Pamiątką po młodszym ks. Adamie jest poemat: „Bard Polski”, który napisał jadąc jako zakładnik z domu do Petersburga.

W utworze tym występuje b. silnie ów ból patrio-



Hala Wegetacyjna Wydziału Gleboznawczego



Oczkowanie przez praktykantów - słuchaczy wyższych uczelni rolniczych — w Zakładzie Hodowli Drzew i Krzewów

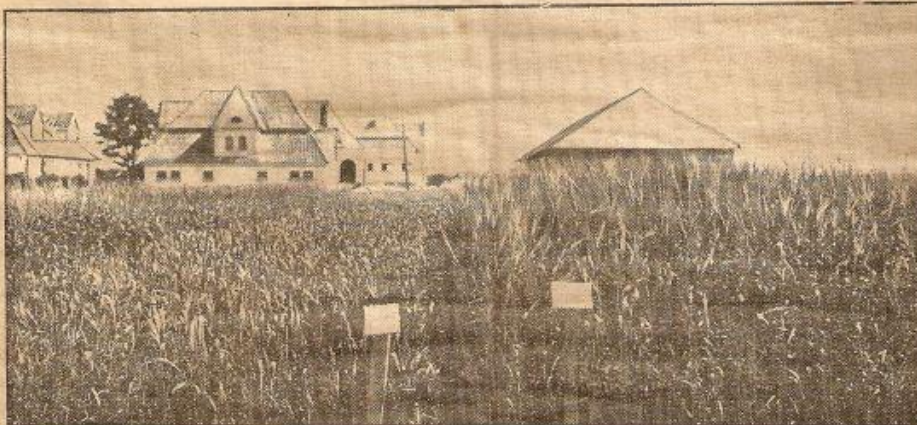
tyczny, który później był stałą cechą poezji naszej z XIX wieku, wieku niewoli...

„Zegnamy Ciebie, Ziemię Ułubioną!
Mus nas okrutny spędza z Twego łona,
Drzącemi usty dotknijmy powłoki
Poległych braci! O święte Wy cienie!
Bądź nas — gdziekolwiek powiodą wyroki,
Niech Wasze nami kieruje westchnienie”.

Po dworze królewskim Stanisława Augusta dwór w Puławach był drugimi „Atenami Polskimi”. Urząd sekretarzy pełnił tu cały szereg znanych poetów, artystów, uczonych. Ta „mała ojczyzna” natchnęła Niemcewicza do napisania poematu „Puławy”, tu też obmyśla on wraz z księżną i księżniczkami rysunki i muzykę do „Śpiewów Historycznych”.

Częstym gościem, zbierającym tu natchnienie do

poematu „Świątynia w Sybilli” jest ks. Woronicz Karpiński i Zabłocki, niejedno natchnienie zawdzięczają Puławom, lecz poetą naprawdę puławskim jest Fr. Koźmian, który duszą, przepelnioną wdzięcznością za okazywaną sobie życzliwość, opiewa wszystkie uroczystości miejscowe, pałac i ogród, układa sztuki do teatru puławskiego, a między innymi obrazek dramatyczny „Małka Spartanka”, który miał pobudzać w Polakach waleczność w bojach o wolność. Wielu z tej elity umysłowej nauczało w szkołach, których księstwo Czartoryscy utrzymywali kilka. W jednych tuliły się sieroty i uboższe dzieci oficjalistów, w drugich kształciła się zamożniejsza młodzież szlachecka. Księstwo zajmowali się niemi osobście. Kierunek narodowo-rycerski w męskich, a narodowo-oby-



Pole Doświadczalne Wydziału Rolniczego
Porównywanie plonów pszenicy odmiany puławskiej.



Chłodziące Polowe Wydziału Rolniczego do chłodzenia wysadków buraków podczas ich wzrostu.

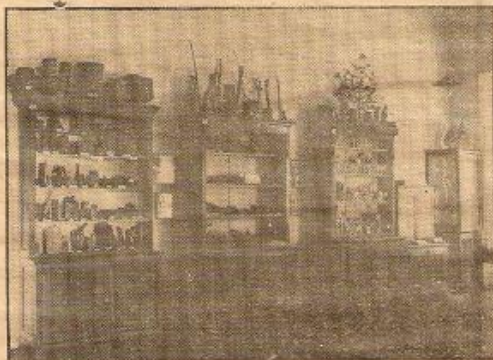


Fragment z wyprawy pracowników Wydz. Gleboznawczego na badania naukowe na Polesiu.

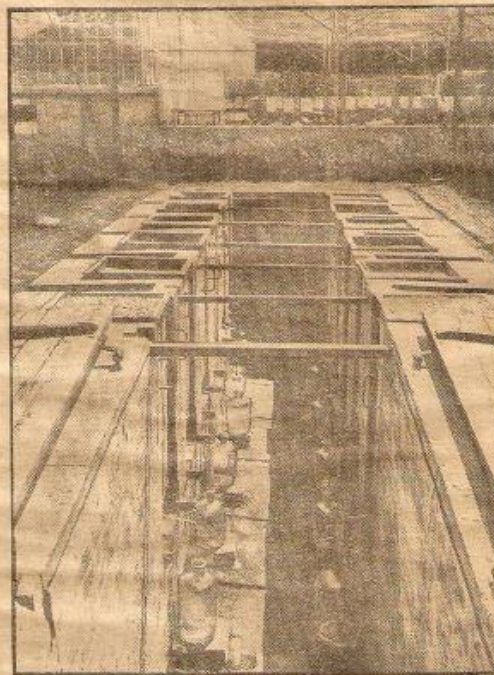
„własnymi rękami” swą ukochaną Świątynię Sybilli, stworzyła pierwsze w Polsce muzeum archeologiczne, nad drzwiami którego widniał napis: „Przeszłość — Przyszłości”. Był to zbiór pamiątek po królach, wodzach i drogich narodowi osobach, jak: miecze Jagiełły i Witolda, szable Batoiego, Czarnieckiego, Sobieskiego, kości Chrobrego, głowa Zółkiewskiego, prochy Kopernika, trzewiki królowej Jadwigi, różne buławy i t. d. W hebanowej szkatule, z wy-

watelski w żeńskich, był ściśle przestrzegany. Gdy Polska upadła, miłość Ojczyzny stała się jedną, wielką tęsknotą za świetną przeszłością. Wszystko, co ją przypominało, stawało się podwójnie drogie, toteż namiętnością patriotyczną księcia generała stało się gromadzenie starych ksiąg. Biblioteka jego rosła przez szereg długich lat, a gdy następnie historyk Karol Sienkiewicz zaprowadził w niej porządek i skatalogował ją, okazało się, że zawiera ona skarby na wagę złota w postaci rękopisów i starych wydań, od nazwisk drukarzy zwanych Aldami, Elzewirami, Szefferami.

Księżna Izabella zaś wybudowała częściowo



Zbiory Wydziału Ochrony Roślin
W gablotach mieszczą się owady i zwierzęta szkodnikowe oraz okazy dokonanych przez nie uszkodzeń.



Hala Wydziału Gleboznawczego z izometrami czyli przyrządami do badania gleby i składników pobieranych przez rośliny podczas rośnięcia.



Opylacz motorowy do opylania buraków
proszkami trującymi w celu ochrony przed szkodnikami.

sadzonym brylantami napisem: „Zebrała Izabella Czartoryska” mieściły się pierścienie, zegarki i łańcuchy królewskie. Stróżem tych cennych zabitek był jeden z dworzan — Gniewkowski, człek piękny, wysoki, siwy, w polskim stroju. Otwierał on z brzękiem wejściową kratę i objaśniał gości, według napisanej przez Księżnę instrukcji, którą umiał na pamięć. Po skończonych oględzinach podawał gościom wielką księgę, do której każdy prócz nazwiska swego, musiał wpisać jeszcze kilka słów oceny do któregoś z pamiątek lub wierszyk. Tak powstał „Rezonowany katalog Sybilli” — czyli pierwszy „sztambuch polski”, będący zbiorem imion współczesnych sławnych ludzi i pelen uczuć patrio-



Zakład Hodowli Drzew i Krzewów Owocowych
wysyła swe wyborowe drzewka na całą Polskę.

tycznych, hołdów dla Księstwa i zachwytów nad Puławami.

Po drugim rozbiórce Polski, Puławy dostają się pod panowanie austriackie, a ponieważ książę generał pozostawał w dobrych stosunkach z domem panującym i otrzymał nawet tytuł feldmarszałka, więc ułatwiło mu to odbudowę zrujnowanej przez Moskali rezydencji. Teraz przebywa on jednak głównie w Sieniawie i Wiedniu, zaś księżna w Puławach, które stara się doprowadzić do dawnego stanu. Bierze się więc do napraw i porządków. Odtąd dla Puław zaczyna się nowa, świetna epoka. Zamyka się pierwszy okres zabaw i przyjemności, a otwiera drugi — ofiarnej pracy, która zwraca ku nim oczy całej rozpaczonej Polski.

Nadchodzą czasy napoleońskie. Książę Adam Senior na widok losu Legionów Dąbrowskiego, które pod grozą armat wysłano na San Domingo i pod wpływem syna, młodego ks. Adama, zbliża się do koncepcji odbudowy państwa polskiego pod berłem cesarzy rosyjskich. Cesarz Aleksander, idąc na pomoc Austrii, atakowanej przez wojska napoleońskie, zatrzymuje się w Puławach przez 3 tygodnie, podczas których trwają narady. Armia rosyjska czeka w pogotowiu na wkroczenie do Prus, dla poparcia powstania polskiego, które miało tam wybuchnąć. Tymczasem jednak reakcja moskiewska i intryga pruska zwyciężają. Aleksander nagle wyjeżdża do Berlina i tam zawiera przymierze z królem pruskim. Nadzieje zawiodła... Zamiast obszernej Polski w dawnych granicach w unii z Rosją, formuje się tylko w r. 1807



Zakład Hodowli Drzew — Sztuczne zraszenie

przy pomocy Napoleona małe Księstwo Warszawskie.

W r. 1809 rozpoczyna się wojna Napoleona z Austrią i ks. Czartoryski dostaje polecenie, aby jako feldmarszałek, stworzył korpus posiłkowy polski, na co odpowiada odmownie i dla pozorów, w drodze do Puław, które wchodzi teraz w skład Księstwa Warszawskiego, daje się aresztować księciu Józefowi Poniatowskiemu. Zobaczywszy pierwsze oddziały wojska polskiego, starzec płacze z radości i ze wzruszenia. Puławy goszczą ciągle teraz żołnierzy polskich, witanych tu owacyjnie i nawzajem manifestujących, na cześć swego dawnego komendanta, gdyż wśród wyższych szarż znajdowała się większość dawnych jego wychowanków ze Szkoły Rycerskiej.

Przychodzi rok 1812. Sędziwy ks. Adam zostaje wybrany marszałkiem sejmiku, który uchwała konfederację wszystkich ziem polskich na wojnę z Rosją. I znów cały kwiat młodzieży polskiej idzie na ofiarę dla Molocha, zwanego tak skromnie — „Małym kapralem”.

Po pogromie Napoleona pod Moskwą car Ale-



Wydział Rolniczy — Sprzęt doświadczony z lucerną

ksander, w drodze na Kongres Wiedeński, bawi znów w Puławach i znów budzą się zwodnicze nadzieje w sercach jej mieszkańców, by rozwiązać się, jak i poprzednie, w nicłość!...

Jednak od 1815 do 1831 r. Puławy oddychają jeszcze pełnem życiem, gdyż zjeżdża tu ks. Izabella lub syn jej ks. Adam, którego wbrew woli całego narodu car Aleksander nie chciał mianować namiestnikiem Królestwa Kongresowego, oddając tę godność gen. Zajączkowi.

Po upadku rewolucji 1831 r., w której młody ks. Adam brał czynny udział, udaje się on na emigrację do Paryża, gdzie staje się nieoficjalnym ambasadorem Polski. Puławy zostają skonfiskowane przez rząd rosyjski, a księżne, wyjeżdżając do swych galicyjskich posiadłości, ratują częściowo swoje zbiory i bibliotekę.

Po śmierci ks. Izabelli ks. Adam nabywa w Parwzu rezydencję hr. Lamberta, gdzie zamieszkuje z całą rodziną.



Doświadczenia Wydziału Hodowli Zwierząt
Maciora-owca sztucznie zapłodniona spermą, sprowadzoną drogą lotniczą z Londynu. Obok jagnię owoc tych doświadczeń.

W pałacu tym, zwanym „Hotelem Lambert” odżył duch puławski. Pracowano w nim dla Polski i był on jej widomym symbolem.

W r. 1843 Moskale przenoszą z Warszawy do Puław, założony w celach rusyfikacyjnych Instytut Papien Szlacheckich, a po powstaniu 1863 r., za gremjalny w niem udział młodzieży i Szkołę Rolniczą z Marymontu pod Warszawą, którą przemianowują na rosyjski Instytut Gospodarstwa Rolnego i Lesnego.

Gdy Moskale w r. 1915 opuścili Kongresówkę a Puławy weszły w skład okupacji austriackiej, wskutek interwencji społeczeństwa polskiego utworzono tam Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, który stał się podwaliną obecnego.

Państwo Polskie, w którym ludność rolnicza stanowi 72% ogółu mieszkańców, przejąwszy Instytut w listopadzie r. 1918, uczyniło zeń wielki warsztat pracy naukowej, mającej za zadanie badania rolnicze, a przez to podnoszenie wiedzy i stanu rolnictwa w kraju.

Instytut jest placówką autonomiczną o chara-

cterze akademickim. Na czele jego stoi Rada Naukowa, w skład której wchodzi kierownicy wydziałów. Wybiera ona corocznie dyrektora, który reprezentuje nazewnątrz Instytut wobec władz i społeczeństwa.

Pod względem działalności wszystkie działy Instytutu możemy podzielić na 3 grupy: ogólną, produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej.

Wydział Ekonomiki G. W. ma za zadanie badania naukowe stanu drobnych gospodarstw rolnych, opierając się na rachunkach gospodarczych, nadsyłanych przez mniejszych rolników. Są one zakładane i prowadzone z pomocą Wydziału, który je następnie bada i opracowuje. Corocznie opracowuje się około tysiąca gospodarstw, a w ciągu całego tego okresu opracowano przeszło 9 tysięcy.

Pozatem w wyniku prac Wydziału ukazało się 66 książek, dających odzwierciedlenie stosunków rolniczych w kraju. Szczególniej ciekawe są monografie rolnicze poszczególnych wsi lub całych powiatów.

Wydział Gleboznawczy ma za zadanie ścisłe zbadanie i opracowanie wszystkich gatunków gleb w Polsce i ułożenie szczegółowej mapy gleboznawczej Polski.

Do drugiego działu należą te wszystkie wydziały, które zajmują się produkcją rolną. Mają one za zadanie badania naukowe i doświadczenia w dziedzinie uprawy, nawożenia, hodowli odmian roślin zbożowych, okopowych, pastewnych, przemysłowych i lekarskich, jak również hodowanie i rozpowszechnienie odmian roślin specjalnie przystosowanych do polskich warunków klimatycznych. Naskutek powyższych prac powstał cały szereg odmian, noszących miano puławskich: żyta, pszenicy, jęczmienia, soi, łubinu i t. d. Pozatem prowadzone są przez Instytut badania nad roślinami przemysłowymi, dzięki czemu coraz więcej uprawia się w Polsce np. tytoniu. Wyhodowane rośliny trzeba otoczyć opieką przed ich wrogami — oto zakres działalności Wydziału Chorób i Szkodników Roślinnych. Instytut posiada też Zakład Hodowli Drzew i Krzewów, dzięki czemu podnosi się coraz bardziej stan ogrodnictwa w Polsce.

Trzeci dział zajmuje się produkcją zwierzęcą, a więc hodowią, podnoszeniem i uszlachetnianiem ras krajowych, rozpoznawaniem i zwalczaniem chorób zwierzęcych, a w pierwszym rzędzie zaraźliwych i epidemicznych. Istnieje tam pracownia, produkująca szczepionki i surowice przeciwko chorobom zwierząt domowych. W Instytucie bada się również wartości odżywcze naszych pasz.

Instytut Puławski dzięki swym pracom naukowym, a szczególnie publikacjom pracowników w najrozmaitszych wydawnictwach naukowych krajowych i zagranicznych, a nadewszystko w „Pamiętniku Instytutu”, jest znany w całym świecie naukowym. Częste wizyty naukowców i praktyków rolniczych z całego świata oraz praktykantów, przybywających tu corocznie, są dowodem wielkiej powagi, jaką się cieszy Instytut, również zagranicą.

Puławy, które za Czartoryskich zajaśniały jako ognisko kultury — i dziś spełniają w dalszym ciągu swą zaszczytną misję.